

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” . 80 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****2 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1. Receptów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5327.**Lwów, środa 14 lipca 1920****Rok XI**

Sprawa pokoju z Rosją rzekomo zdecydowana w Spaa! O losach Cieszyńskiego rozstrzyga Rada Najwyższa! Plebiscyt na Mazurach i w Warmii ukończony!

Zołnierz nasz walczy bohatersko na całym froncie!**Bolszewicy ponoszą olbrzymie straty.****Komunikat Sztabu generalnego**

Warszawa, 12. lipca.

Na południe od Świąciań ożywiona działalność wywiadowcza. — W rejonie Motoleczyna wzięta walka. Oddziały nasze odstępują krok za krokiem w ciągłej walce z zjadawco atakującymi dywizjami nieprzyjacielskimi. Po ciężkiej nocnej walce nieprzyjaciel zajął Mińsk. Nasze wojska zgodnie z rozkazami wycofały się na zachód od tego miasta. Na południe i wschód od Mińska grupy naszych wojsk pod dowództwem pułk. Kalliszka w zaciętych walkach z atakującymi oddziałami przeciwnika, zadały mu ciężkie straty. Osma dywizja strzelców sieweckich została w tych walkach, prawie zupełnie rozbita. 66-ty pułk tej dywizji, który przedarł się na tyły naszej grupy, został przez dwa nasze bataliony wraz z jednym szwadronem dołacznie zniszczony.

Na Polesiu oddział 35. pp. zdecydowanymi kontratakami rozbił w rejonie stacyi Płycz ataku

jące kolumny bolszewickie, a następnie przy pomocy rezerw i podziagu pancernego zajął budkę kolejową na wschód od Myszynki, zmuszając całą grupę bolszewicką do panicznej ucieczki.

Ataki nieprzyjacielskie, prowadzone przy pomocy statków pancernych wzdłuż Prypeci w rejonie Tetrykowa i Grodyszcze rozbiły się o opór naszych oddziałów, 25 pp. odbił zacięte ataki bolszewickie, prowadzone na miejscowość Mała Werbeza, na zachód od Sarn. Pułk ten przeszedł następnie do kontrataku i znaczne wzięł zdobycze wojenne, których jednak nie zdołał wywieźć z powodu braku środków transportowych.

• Wrejonie Równego nieprzyjaciel po klęsce, poniesionej 10. bm. zachowuje się biernie. Dalsze ataki nieprzyjaciela na Dubno odparto.

Na południu ożywiona działalność wywiadowcza. — Kuliński.

LUDNOŚĆ WILNA MASOWO ZGLASZA SIĘ POD BRONŃ.

Wilno, 12. lipca.

(PAT.) Pod wpływem wiadomości z frontu Wilno ujawnia zdecydowaną wolę obrony przed nieprzyjacielem. Dowództwo wojskowe, rada miasta i cały szereg organizacji społecznych wydały odezwę nawołującą ludność pod broń. Do biur werbunkowych napływa mnóstwo ochotników obojga płci. Po krótkim przygnębieniu, panuje w mieście zupełny spokój.

KONFERENCYA GRABSKIEGO Z FOCEM.

Paryż, 12. lipca.

(PAT.) Havas. — 10. bm. Dziś rano polski prezydent ministrów Grabski odbył konferencyę z marszałkiem Fochem, na której porozumiewano się co do zarządzeń mających umożliwić przyścislenie Polsce z pomocą. Następnie p. Grabski porozumiewał się z ministrem Beneszem co do Śląska Cieszyńskiego.

FOCH NIE UWAŻA POŁOŻENIA ARMII POLSKIEJ ZA BARDZO POWAŻNE.

Paryż, 12. lipca.

(PAT.) (Havas). Korespondent „Matina” podał ze Spaa, iż sprawa polska omawiana była wczoraj wieczorem. Dziennik twierdzi, że marszałek Foch wyjedzie ze Spaa do Paryża, celem wypracowania dyrektyw, które należy przedłożyć Polsce. Foch w wywiadzie z przedstawicielem „Matina” oświadczył, iż położenie armii polsk. nie jest tak bardzo poważne, jak że bolszewicy nie są zdolni do dalszej ofensywy.

BOLSZEWICY WOBEC ROSNĄCYCH TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNYCH.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanego tu tekstu radia z Moskwy 7. lipca, są wielkie trudności dalszej walce z Polską, której sytuacja poprawia się przez skrócenie frontu oraz zbliżenie do centrum kraju, gdzie istnieje prawidłowa komunikacja. — Wojska rosyjskie zaś mają coraz większe trudności komunikacyjne. Radio kończy się wezwaniem do proletariatu rosyjskiego, ażeby wyteżył wszystkie siły do zwycięstwa.

BOLSZEWICY ZAJĘLI DŹWINSK.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Źródła lotewskie podają, że wojska bolszewickie zerwały komunikację między armią polską a lotewską w okolicy Dźwiska. — Dźwińsk został opuszczony przez oddziały lotewskie i zajęty przez bolszewików.

(Powyższą wiadomość notujemy z wszelkimi zastrzeżeniami, jako pochodzącą ze źródła niezupełnie pewnego. — Red.)

WOJSKA LITEWSKIE 12 KM. OD WILNA?

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Litewska agencja telegraficzna donosi, że wojska litewskie były dnia 10. lipca wieczorem oddalone od Wilna o 12 km. — (Wiadomość powyższa nie została potwierdzoną przez m. aradałne sfery polskie — notujemy ją więc tylko z obowiązku dziennikarskiego).

Wilno bronić się będzie do ostateczności!**ROZKAZ GEN. BORUSZCZAKA.**

Wilno, 12. lipca.

(PAT.) General Boruszcza, dowódca grupy wydał rozkaz, wzywający wszystkich obywa-

teń, aby w myśl rozkazu Naczelnika Państwa — rzywali za broń w obronie zagrożonego Wilna, zapewniając, że Wilno będzie bronię do ostateczności i że broni i amunicji jest pod dostatkiem.

Anglia obiecuje interwencję — pod ciężkimi warunkami!

Władysław Grabski rzekomo miał je przyjąć?

OSWIADCZENIE DELEGACJI POLSKIEJ.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Z Londynu nadeszła wiadomość, że delegacja polska zgłosiła gotowość zawarcia pokoju na podstawie samookreślenia się narodów rozgraniczających Polskę i Rosję.

PROŚBA O INTERWENCJĘ.

Paryż, 12. lipca.

(PAT.) Havas. Wczoraj po południu premier Grabski miał konferencję z Millerandem i Lloydem George'em w obecności Focha. Zwrócił się z prośbą o interwencję, aby nie dopuścić do tego, iżby wskrzeszona Polska została zmiążdżona przez bolszewików. Sprawa Polski nabiera w tej chwili pierwszorzędного znaczenia i wysuwa się na pierwszy plan w naradach naczelników rządów sprzymierzonych mocarstw.

LLOYD GEORGE GOTÓW PROSIĆ O POMOC W IZBIE GMIN.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej” telegrafuje pod datą 10. lipca swojemu piśmie: Dzisiaj rano marszałek Foch i generał Weyrand udali się do hotelu Balmoral, gdzie konferowali z prezydentem Grabskim trzy kwadranse. Po południu premier Grabski był obecny na posiedzeniu Rady Najwyższej. Na tem posiedzeniu, które trwało półtorej godziny byli obecni Millerand, lord Curzon i inni, po długiej dyskusji Lloyd George oświadczył, że gotów jest prosić w Izbie gmin o pomoc dla Polski i dodać do warunków nawiązania stosunków z rządem sowieckim warunek przerwania natychmiastowego operacji na froncie polskim celem rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Lloyd George postawił przytem Polsce bardzo ciężkie warunki. Prez. Grabski powrócił wskutek tego do hotelu i tam naradzał się z panami Pützem, Patkiem, Wielowiejskim, Sobańskim, gen.

Rozwadowskim i innymi członkami delegacji polskiej. Po naradzie Grabski udał się znowu na posiedzenie konferencji i tam oświadczył, że warunki Lloyd George'a przyjmuje. W niedzielę 11. bm. prez. ministrów Grabski opuszcza Spaa i powraca do Warszawy. Dalsze prowadzenie rokowań Grabski powierzył Paderewskiemu.

*

(Wiadomość powyższe wstrząsające do głębi duszą każdego Polaka, podaliśmy w zupełności na odpowiedzialność „Gazety Warszawskiej”, — czyniąc to jedynie z obowiązku dziennikarskiego w chwili takiej jak obecna zaiste trudnego do odzwignięcia. — Red.).

RZĄDY KOALICYJNE ZAŻĄDAJĄ POMOCY OD PARLAMENTÓW.

Paryż, 12. lipca.

(PAT.) Havas. — Korespondent „Petit Parisien” donosi ze Spaa, że rządy francuski, angielski i włoski gotowe są przedstawić w parlamentach sytuację w jakiej znajduje się Polska, aby zażądać dla niej pomocy.

KOALICYJA CHCE STANĄĆ NA STANOWISKU TRAKTATU WERSAŁSKIEGO.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Ze Spaa telegrafują: Kwestya polska była omawiana na konferencji w sobotę popołudniem. Pomoc Polsce będzie udzieloną pod pewnymi warunkami. Koalicyja zdradza podobno zdecydowaną wolę, aby stać na stanowisku traktatu wersalskiego.

ZAWIESZENIE BRONI ZAPROPONUJE ANGLIA

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Ze Spaa telegrafują: Jak słychać Lloyd George miał zaproponować rządowi sowieckim zawieszenie broni z Polską. Na wypadek, gdyby rząd sowiecki zaproponował tej nie przyjął Lloyd George zapewnił Polsce całkowitą pomoc.

Francja wzmożni poparcie dla Polski!

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Ponieważ rząd sowiecki nie chce przyjąć żądań francuskich co do zapłaty długów przedwojennych trudno jest rządowi francuskiemu wziąć udział w konferencjach z Rosją, któreby doprowadziły do prakty-

cznego uznania rządu sowieckiego. Koła dyplomatyczne wyrażają nadzieję, że Anglia, Francja i Włochy dojdą do porozumienia w sprawie wspólnej akcji na rzecz Polski. Rząd francuski postanowił wzmożnić poparcie dla Polski.

Warszawa czeka

MIN. GRABSKI WRACA DO WARSZAWY.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Dzisiejszej nocy oczekiwany jest przyjazd prezydenta ministrów Grabskiego.

ZANIEPOKOJENIE SPOŁECZEŃSTWA.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Tutejsze koła polityczne oraz szersze społeczeństwo jest wysoce zaniepokojone, że ministerstwo spraw zagranicznych dotychczas nie poinformowało ogółu o przebiegu konferencji mi-

nistra Grabskiego z przedstawicielami koalicji w Spaa.

JUTRO PRASA OTRZYMA OFICYJALNE WYJAŚNIENIE.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Dziś o północy ma przybyć do Warszawy prezydent ministrów Wład. Grabski i odbyć konferencję z ministrem spraw zagranicznych ks. Sapiehą, z którym się uda do Naczelnika Państwa. Jutro ma prasa otrzymać informację co do wyniku konferencji w Spaa.

Francja żąda zerwania rokowań z bolszewikami!

Lyon, 12. lipca.

(PAT.) (Radio). Francja nalega na Anglię, ażeby zerwała pertraktację z bolszewikami, ie-

żeli ci nie zgodzą się na natychmiastowe zawieszenie broni z Polską.

L. GEORGE ROKUJE DALEJ Z KRASSINEM.

Paryż, 12. lipca.

(PAT.) (Havas). Z powodu sytuacji na froncie polskim wysunęła się sprawa polsko-rosyjska

na pierwszy plan obrad dyplomatów sprzymierzonych w Spaa. L. George prowadzi w dalszym ciągu rokowania z Krassinem, przytem żąda zawieszenia broni z Polską, a w razie odmowy ze stro-

ny bolszewików, udzieli Anglia Polsce najwybitniejszej pomocy.

POD JAKIMI WARUNKAMI ANGLIA NAWIĄŻE STOSUNKI HANDLOWE,

Paryż, 12. lipca.

(PAT.) „Echo de Paris” dowiaduje się ze Spaa, że Lloyd George zgodziłby się na nawiązanie stosunków handlowych albo politycznych z Rosją, o ile rząd sowieckich zawarłby z Polską zawieszenie broni.

Paryż, 12. lipca.

(PAT.) (Havas.) Odpowiedź na notę Cziczeryna zawiera dwa następujące warunki: Uznanie długów rosyjskich i zrzeczenie się wszelkiej propagandy na ziemiach imperium angielskiego.

Rosya akceptowała warunki pokojowe Anglii!

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Dnia 10. lipca Lloyd George otrzymał radio od Cziczeryna z oświadczeniem, że Rosya godzi się na wszystkie warunki na jakich Anglia jest gotowa nawiązać stosunki ekonomiczne z Sowietami. Nazajutrz Lloyd George przedstawił notę Cziczeryna Radzie Najwyższej.

Lyon, 10. lipca.

(PAT.) Radio. Z Moskwy telegrafują, że wobec pragmatyka rządu angielskiego, aby doszło jak najszybciej do pokoju z Rosją, rosyjski rząd sowieckich akceptuje zasady ustalone w memorjale z 5 lipca, doręczonym przez rząd angielski prezydentowi rosyjskiej delegacji Krassinowi. Te zasady mają stanowić podstawę ugody Rosji z Anglią, która będzie przedmiotem pertraktacji mających się rozpocząć niezwłocznie. Rząd sowieckich zgadza się na proponowane przez Anglię zawieszenie broni i wyraża nadzieję, że to zawieszenie broni doprowadzi do szczęśliwego pokoju. Równocześnie protestuje przeciw kwestyonowaniu rzetelności jego zamiarów, zapewniając, że pragnie pokoju z Anglią.

ANGLIA ZADOWOLONA Z NAWIĄZANIA STOSUNKÓW Z ROSJĄ.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Korespondent londyński „Politiken” komunikuje swojemu piśmie, że w Anglii panuje zadowolenie z powodu przyjęcia warunków przez Rosję co do nawiązania stosunków handlowych. Załatwienie tej kwestyi zawdzięczyć należy decyzji Stanów Zjednoczonych nawiązania stosunków handlowych z Rosją.

AMERYKA ZNOSI WSZELKIE OGRANICZENIE HANDLU Z ROSJĄ.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Z Nowego Jorku sygnalizują: Rząd Stanów Zjednoczonych zniósł wszelkie ograniczenia dotyczące handlu z Rosją. Specjalnego zezwolenia wymaga tylko wywóz towarów wojennych, lokomotyw, wagonów i samochodów. — Rząd waszyngtoński zwrócił uwagę kupców amerykańskich, że wchodzą oni w stosunki z Rosją na własne ryzyko i nie mogą liczyć na opiekę swojego rządu.

LITWINI WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

(PAT.) Rząd litewski otrzymał od rządu łotewskiego zaproszenie na konferencję państw bałtyckich 10. bm. w Rydze. Rząd litewski postanowił zaproszenie przyjąć.

JAK NIEMCY WSPIERAJĄ BOLSZEWIKÓW?

Warszawa, 12. lipca.

(s.) Na podstawie wiarygodnych wiadomości otrzymanych z Moskwy, przybył tam niedawno generał niemiecki von Kluck i bierze udział w wypracowaniu planu dalszych operacji wojennych.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyt przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

„Krasn. Gazeta“ Nr. 96 donosi, że do Rosji wpuszczają chętnie nawet burżuazyjnych korespondentów amerykańskich. Niedawno przybyła do Petersburga grupa spartakowców, witana bardzo owacyjnie. Zamierzają oni przesiedlić z Niemiec do Rosji 100.000 ukwalifikowanych robotników. Delegacja ta wyjechała niedawno do Moskwy.

ZWINIĘCIE ODDZIAŁÓW UKRAIŃSKICH W CZECHACH.

Czesi nie dowierzają Ukraińcom.

Lwów, 13. lipca.

(u) „Hrom. Dumka“ dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że brygadę ukraińską w Jablonem niemieckiem rozwiązano. Oficerów konfinowano, strzelców za rozesłano oddziałami do robot polnych. Starszyzna w liczbie 25, konfinowano w Pradze. Ataman Lang(?) i kap. Hołowiński internowani w Wronowie. Stacje zbrojne na pograniczu czesko-galicyskim zwinęto z dniem 1 b. m.

Armia ta składała się ze zbiegów armii ukraińskiej; po zeszłorocznych walkach a po części z

tych, którym udało się zbiedz z naszych obozów dla jeńców. Wyekwipowali ją Czesi i wypłacali im aż do rozwiązania żołd.

Widocznie nie bardzo oni byli powolni tajnym planom czeskim, kiedy nagle zdecydowano się na ich rozwiązanie.

MANIFESTACJA WIECU PLEBISTYCZNEGO PRZED MISYĄ UKRAIŃSKĄ.

Warszawa, 9. lipca.

() W czasie pochodu uczestników wiecu plebiscytowego dnia 7. bm. w ul. Nowosenatorskiej, urządzili manifestanci przed „Hotelem Rzymskim“ gdzie mieści się misya ukraińska, wielką manifestację. Z balkonów kancelaryi misyi przemówił do manifestantów ukr. porucznik A. Korczyński udowadniając, że gdy Polska i Ukraina pójdą razem, to żadna siła nie zdoła ich zwyciężyć. Walka obecna prowadzi się o istnienie Polski i Ukrainy i musi skończyć się zwycięstwem. Gdy sekretarz misyi p. Butkiewicz wzniósł okrzyk „Niech żyje niezwyciężona Rzeczpospolita Polska“ odpowiedzieli manifestanci „Niech żyje nie-zawisła Ukraina”.

Spór o Śląsk Cieszyński zostanie rozstrzygnięty przez Radę Najwyż.

Paryż, 12. lipca.

(PAT.) Ze Spaa donoszą, że Rada najwyższa przesłała konferencji ambasadorów uchwałę dotyczącą Śląska Cieszyńskiego. Rządy polski i czeskosłowacki cofają się wobec trudności, jakie następują przy plebiscytc, przewidzianym w traktacie pokojowym.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Minister Benesz konferował dwukrotnie w sprawie zatargu o Śląsk Cieszyński, Prawdopodobnie spór ten zostanie rozstrzygnięty przez Radę Najwyższą.

BENESZ SKWAPLIWIE ZABIEGA O CIESZYN.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Ze Spaa telegrafują: Czeski minister Benesz zabiega skwapliwie około definitywnego załatwienia kwestyi Cieszyna.

DR. BENESZ ZDAJE SPRAWĘ Z KONFERENCJI Z MINISTREM GRABSKIM.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Czesko-słowackie biuro prasowe podaje: Dr. Benesz opuścił Paryż i udał się do Pragi celem złożenia sprawozdania z konferencji odbytej z przedstawicielami koalicji i Polski. Konferencje miały na ogół przebieg bardzo pomyślny. Panowało ogólne dążenie do konsolidacji i załatwienia punktów spornych w drodze porozumienia. Delegat czeski konferował trzykrotnie z prezesem ministrów Grabskim.

BENESZ ZADOWOLONY.

Praga, 12. lipca.

(PAT.) Cz. B. pr. donosi: Minister Benesz wyjechał ze Spaa i w poniedziałek, zaraz po swoim przybyciu do Pragi złoży sprawozdanie ze swoich rokowań z reprezentantami Polski, odnośnie do międzynarodowej sytuacji i kwestyi cieszyńskiej. Przebieg konferencji w Spaa miał być bardzo korzystny, a pertraktacje tam prowadzone, zmierzają do konsolidacji międzynarodowych stosunków i usunięcia wszelkich konfliktów. Jeszcze w sobotę wieczorem konferował Benesz z L. Georgem i Millerandem. Z premierem polskim Grabskim konferował w czwartek, piątek i sobotę.

Niemcy żądają Górnego Śląska!

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Ze Spaa telegrafują pod datą 11 lipca: Na dzisiejszym posiedzeniu Niemcy żądali aby w sposób rozsądny traktować sprawę węglową i sprawę Górnego Śląska. Delegaci niemieccy żądali tego kraju dla Niemiec. Polaków nie zapytano o zdanie.

NIEMICY RZUCAJĄ KILKADZIESIAT MILIONÓW NA AGITACJĘ NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 12. lipca.

(PAT.) W Nr. 7 „Orędownika“ ogłasza polski komisariat plebiscytowy urzędowo co następuje: Ze źródeł zupełnie pewnych otrzymujemy wiadomość, że rząd berliński wyznaczył kilkadziesiąt milionów marek na agitację na Śląsku. Pieniądze te są już podobno na Śląsku. Spodziewać się można przeto, że walka i agitacja przedwzrostem

spotęguje się jeszcze. Źródła tych funduszy są ciemne, jeżeli w państwie konstytucyjnym taki wydatek nie jest przedłożony do zatwierdzenia parlamentowi. — Wzywamy wszystkich, aby przygotowali się na zwiększoną działalność niemiecką, aby tem silniejsze dać dowody, że siła milionów jest głabsza od najeży miłości ojczyzny. Podpisany: Polski komisariat plebiscytowy, Wojciech Korcianty.

Wynik plebiscytu na Mazurach i Warmii nie został ofic. ogłoszony!

Tak postanowiła komisya koalicyjna.

Warszawa, 12. lipca.

(Telef.) (m) Nadeszły tu wiadomości, że komisya koalicyjna w Olsztynie i Kwidzynie postanowiła nie ogłaszać wyników plebiscytu, który się odbył w niedzielę. Wynik ma być ogłoszony dopiero po miesiącu. Przez ten czas komisye przy-

ciągają będą reklamacyjne z powodu nadużyć i nieprawidłowości przy głosowaniu. Jeżeli tak jest w istocie, to nasze władze plebiscytowe powinnyby skorzystać z tego, w jak największym zakresie i składać na ręce komisji urzędowe reklamacje i protesty

WYNIK PLEBISCYTU W PRUSIECH ZACHOD W OŚWIETLENIU NIEMIECKIM.

Kwidziń, 12. lipca.

(PAT.) Wedle źródeł niemieckich o godz. 4 rano wiadomy był następujący wynik głosowania w Prusiech Zachodnich: Razem oddano 99.300 ważnych głosów, z tego padło za Niemcami 91.624, za Polską 7.632. Na pojedyncze okręgi rozdziela się ten wynik jak następuje: Rożenberg 23.681 gł. niem., 1.074 polskich; Malborg 17.437 gł. niem., 183 polskich; z dwóch małych powiatów wynik jeszcze nie wiadomy; Szum 18.289 gł. niem., 4.929 polskich; wynik w 15 gminach dotąd nieznan; Kwidziń 22.215 gł. niem., 1.506 polskich; wynik głosowania w dalszych miejscowościach nieznan.

Królewiec, 12. lipca.

(PAT.) Do godziny 12 znane były częściowe wyniki plebiscytu następujące: Ostruc — powiat — 25.000 głosów za Niemcami — 500 za Polakami. Olsztyn miasto — 10.752 niem. — 342 polsk. Biskupie przeważnie głosy niemieckie. Malgrabowo — 3.918 niem. — polsk. nie było wcale. Plecki — 21.885 niem. — 1 polsk. Ostruc powiat — 866 niem. — 17 polsk. — 8 nieważnych. Hołsztynek miasto — 17.087 niem. — 12 polsk. Miłomłyn — 1.512 niem. — liczba głosów polsk. nieznan. Dąbrowno — 1.204 niem. — 49 polsk. Szczytno miasto — 5.836 niem. — 15 polsk. Elk powiat wiejski — 11.584 niem. — 20 polsk. Lecko miasto — 4.909 niem. — 3 polsk. — 3 nieważne. Lecko okręg — 6.745 niem. — 9 polsk.

JAK NIEMCY PRZEPRAWIAJĄ GŁOSOWANIE.

Olsztyn, 12. lipca.

(PAT.) Głosowanie w Olsztynie odbyło się zupełnie spokojnie. Z polskiej strony jednakże zauważono, że Niemcy przywieźli głosujących po skończeniu głosowania z jednego powiatu do drugiego, przyczem panował bardzo ożywiony ruch samochodowy na szosach. Ze Szczytna donosi jeden z naocznych świadków, że przy progu snt głosowania stali niemieccy mężowie zaufania, rozdając kartki, i pytali każdego z wchodzących, czy ma kartkę, oraz kazali je sobie okazać. Gdy trafili na kartkę polską, odbierali ją, twierdząc, że jest nieważną i dawali kartkę z napisem „Ostpreussen”.

NIEZAWISLI PRZECIW AGITACJI ANTY-POLSKIEJ.

Olsztyn, 12. lipca.

(PAT.) Dziś wieczór o godz. 8 odbywa się li-dzenie głosów powiatami. Ciekawem jest, że dzień przedpołudniem rozrzeczano odezwę niemiecką, wzywającą głosujących Niemców, aby jeszcze przedpołudniem załatwili się z oddaniem głosów. Cel tej odezwę jest dotąd nieznan. Dziś odbyło się tu zebranie niezawisłych socjalistów, na którym mowcy żadnym słowem nie agitowali za sprawę niemiecką. Ganiłi nową politykę antypolską i twierdzili, że mniej więcej za 6 tygodni ludność tutejsza dowie się, co się stanie z Warmią i Mazurami. Słowa te tłumaczą w ten sposób, że mowca miał na myśli ewentualny strajk generalny.

NADESLANE.

Dziś Premiera

w „Marysieńce” i „Koperniku”

Od wtorku 13 bm. aż do odwołania wielkie arcydzieło filmowe w 5 aktach pod tyt.

Ofiara namiętności

Wgl. roli BERND ALDOR

W służbie Ojczyzny.

POD WSPÓLNY SZTANDAR.

Lwów, 13. lipca.

Dwudziestu uczniów jednego z gimnazjów prowincjonalnych, na wschód od Lwowa, począwszy od piątej klasy zapisało się do wojska i zaciągnęło się już w szeregi.

Nie byłoby wtem nic zastanawiającego, nie potrzebały o tem specjalnie pisać, wobec tak niasowych przejawów entuzjazmu i poczucia obowiązku, gdyby nie jeden drobny fakt.

Młodzież ta najmłodsza — to żydzi. I w tem także nie upatrujemy nic szczególnego, i podobnych wypadków, choć może nie w tym zakresie i nie w tej liczbie znamy więcej. Podnosimy więc sam fakt, nie przeceniając jego wagi, podkreślając jednak jego symptomatyczność.

Symptomatyczny jest podwójnie. Zadaje bowiem kłam rozpowszechnianym do niedawna twierdzeniom, że społeczność nasza nie może liczyć na solidaryzowanie się z nami inteligencji żydowskiej, i że z tej strony czeka nas jedynie conajmniej niechęć. Pogląd taki jest błędny i krzywdzący, odpowiedź zaś nam, prostująca fałszywe najlepsze jest właśnie widok piętnastoletniego ucznia gimnazjalnego — właśnie żyda z bagnetem u boku, z własnej ochoty i woli.

Ta grupka żydowskiej młodzieży robi jednak coś więcej, a jej służba winna wywrzeć wpływ do nieślejczy. Powinna ona otworzyć oczy starszemu żydowskiemu pokoleniu na trwałość instynktu najmłodszych, najmniej politykujących, ich własnych dzieci kresowych, idących za odczuciem zapalu i konieczności, co razem rozsądza ich piersi porywem do wojskowego czynu.

Chwila jest poważna, chwila jest ciężka, tak dobrze dla chrześcijan, jak żydów.

Społeczeństwo nasze oczekuje od żydów od ich starszego pokolenia stanowczych kroków w dobre próby, kiedy się poznaje najlepiej życzliwość i solidarność, a najlepiej wyczuwa się niechęć i powiedzmy, tajoną radość.

Pront wojska polskiego ugiał się chwilowo pod przemożną nawał nieprzyjaciela. Idą na nas dni ciemne, gdzie wszystko, co się poczyna do solidarności z naszym państwem musi dać temu silny wyraz.

Wierzmy jednak niezłomie, i co więcej wiemy, że dziesięćkrotnie silniejsza nawał obca nie zniszczy i nie zniecie Polski, choć jej może wyrządzić ciężkie krzywdy i ciężkie straty. Chcemy więc liczyć przyjaciół, i chcemy wierzyć, że ich możemy wśród tych wszystkich, którym wspólna ta ziemia.

Otóż jasnym jest, że całość naszego państwowego społeczeństwa, do którego liczy się tak dobrze chrześcijańska jak żydowska ludność musi się zdobyć i zdobyć na wyraz nie uczuć, manifestacji, ale na wyraz czynu i na wyraz wysiłku.

Wspomniani na wstępie uczniowie gimnazjalni dali godny przykład, jak należy pojmować obowiązek wobec państwa, za który nie oczekuje ich żadne szczególne odznaczenie, żadna nagroda. — Nie możemy nawet wymienić nazwy miejscowości, gdzie się to gimnazjum znajduje, ponieważ jest to niepotrzebne dla określenia istoty czynu i moralnego jego znaczenia.

Ten potężny organizm, który się nazywa pań-

stwem, który daje milionom ludzi gwarancję warunków pracy i kultury, wymaga również pracy bezinnych jednostkowo, nie wyróżnianej indywidualnie. Jedynie, jak w każdym wielkim zbiorowisku, muszą jasno wytepować ugrupowania mniejsze.

Byłaby to radość niezmienna, gdyby jednak objawił się tryumf zasady solidarności; bezwzględnej, w chwili wspólnego niebezpieczeństwa, tej solidarności, która żywioty, o których mowa, — trzymała razem mocno tyle wieków.

Dlatego właśnie zwrócić należy uwagę na nieznaczący sam w sobie fakt, iż dwudziestu uczniów-żydów z tego samego miasta, z tego samego środowiska, poszło z bronią do naszych szeregów.

Dali przykład ojcom i starszym braciom bez względu na wyznanie!

J. B.

PRACOWNICY GMINNI, A OBECNA SYTUACJA

Lwów, 13. lipca.

W sali Rady miejskiej wczoraj wieczór odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Związku pracowników gminnych z porządkiem dziennym:

Pracownicy gminni, a obecna sytuacja.

Zgromadzenie zajął zastępca przewodniczącego Związku Hoffmann udzielając głosu redaktorowi Szczyrkowi.

Mowca w dłuższym przemówieniu podkreślając ważniejsze fakty z półtorarocznego istnienia Państwa Polskiego, stwierdził że odezwa wydana przez główny zarząd PPS. a drukowana w „Robotniku“ warszawskim, wskazuje jakie stanowisko ma zająć proletaryat polski w obecnej chwili. Z odezwy tej wynika jasno, że PPS. stanęła na stanowisku zdecydowanym, broniąc granic zagrożonego poważnie Państwa Polskiego.

Następnie przemawiał kapitan Dregiewicz. — Przedstawił on cel i formę Związku strzeleckiego, do którego radził wstąpić masowo zebrany.

Nad mowami powyższych wywazała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos: Karmelita, Draganowski, Lustig, Laskowski, ukraiński socjalista Kuśnierz po rusku, któremu odpowiedział red. Szczyrek, kapitan Dregiewicz i Henz.

W końcu przemówił krótko Zaraniski, który odczytał następujące rezolucje:

Funkcyjonaryusze gminni zebrani na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu dnia 12 lipca b. r. w sali ratuszowej, po wysłuchaniu wywodów obecnej sytuacji stwierdzają, że mimo niedomagań spowodowanych przez klasy obecnie w Polsce rządzące z założonymi rękami stać nie mogą, i uchwalać:

1) Zgłosić się bezwzględnie do dyspozycji Związku Strzeleckiego;

2) Pracownicy gminni bez wyjątku jak jeden mają składają jednorodny zarobek na cele obrony niepodległości i upowazniają Dyrekcje poszczególnych Zakładów do ściągnięcia tej kwoty;

3) Walne Zgromadzenie upowaznia Zarząd Związku pracowników gminnych do odprowadzenia zebranej kwoty do właściwych rąk.

Rezolucje te przyjęli wszyscy z wyjątkiem jednego funkcyjonaryusza.

Zgromadzenie trwało trzy godziny tj. do 11 w nocy. Z pieśnią na ustach: „Nie damy ziemi“ opuśczoneo salę.

Wszystko dla frontu.

Lwów, 13. lipca.

PODATEK OD OKIEN.

Nie czas na słowa! Wzywamy was do czynu. Złóżcie podatek dobrowolny: 2 marki od okna na rzecz żołnierza walczącego. Składać w sekretaryacie Związku stowarzyszeń pomocy dla żołnierza polskiego, pod hasłem „Wszystko dla frontu“, plac Akademicki 1. w godz. od 10—1 przed południem i 4—7 po południu.

*

Miałą pracę ma dziś sekretaryat Związku stowarzyszeń: „Wszystko dla frontu“. Oto na apud

nasz spieszy nasze ofiarne społeczeństwo i składa ochotnie podatek od okien. Pierwsza wchodzi marka, która ma trzech synów na froncie, składa dantek i domaga się, by był to podatek stały, ściągany co miesiąca. Zgłasza się też do pracy całodziennej, by móżdż w czemkolwiek przyczynić się do akcji pomocy żołnierzowi polskiemu.

Ks. arcybiskup Hryniewiecki z Wilna, bawłac w przejeździe we Lwowie poczuwa się do obowiązku i składa 1.000 Mk. podatku, wyrażając żal, że wiek i stan biskupi nie pozwalają Mu stanąć w szeregu.

Jakiś pan z Warszawy zatrzymuje się jeden

dzień we Lwowie, płaci podatek i zgłasza się do pomocy w zbiorce.

Rzemieślnik wojskowy, zdjęty obłożną chorobą, nie może stanąć w szeregu, składa przeto 200 Mk. tytułem podatku.

I spieszą zgrzybieli starcy, młodzież i dziatwa, wszystko tak ofiarnie i ochotnie składa ten podatek dla frontu.

ZBIÓRKA.

Dnia 15. lipca odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz „Wszystko dla frontu“. Panie, które zgłosiły się do pracy, raczą stawić się w lokalu Związku, pl. Akademicki 1., w godz. od 10—1 i od 4—7 we środę 14 b. m. celem przygotowania odznak. Puszki wydawać się będzie tamże we środę, między 5—7 po południu.

O kawalerię polską. Otrzymujemy niżej komunistat: Wzywam wszystkich podoficerów i żołnierzy, którzy kiedykolwiek pod moim dowództwem służyli, a obecnie nie mają przydziału w Armii, do zgłaszania się do Oddziału Jazdy Armii Ochotniczej Brygadiera Mączyńskiego. — Zgłaszać się Lwów, koszarzy, Zamarstynowska 7. — Roman Augustynowicz.

O służbę pomocniczą. Otrzymujemy niżej odezwę: Wzywa się wszystkich, którzy służyli w b. armiach zaborczych, lub też w Wojsku Polskim w oddziałach telegraficznych, telefonicznych i radiotelegraficznych, wszystkich, którzy pracują przy telegrafach, radiotelegrafach i telefonach, młodzież szkół przemysłowych i wyższych szkół technicznych (Politechnika) do wstąpienia w szeregi wojsk łączności. Każdy z wstępujących może służyć wedle kwalifikacji i oświadczonej gotowości w formacji telegraficznej, radiotelegraficznej lub też telefonicznej. Ochotnicy, chcący wstąpić do formacji wojsk łączności winni się zgłaszać w Referacie łączności D. O. G. plac Bernardyński 6. schody Nr. 8. od godz. 8—13-tej. Referat łączności D. O. G., Lwów.

Dla służby sanitarnej. Major dr. Lesław Węgrzynowski wzywa wszystkich lekarzy i sanitaryuszy do wstępowania natychmiast do armii ochotniczej. Również potrzeba pielęgniarek, pielęgnistrów i materiałów opatrunkowych. Zgłaszać się należy w koszarach Jabłonowskich.

Jak przysporzyć jak najwięcej żołnierzy. W wojskowym więzieniu śledczym DOG. Lwów przy ul. Zamarstynowskiej — znajduje się aresztowanych około 500 ludzi, z których przynajmniej 400 chętnie służyć może ofiarą swoją z obowiązku dla Ojczyzny — jako doborowy żołnierz szeregowy, nie mówiąc o wielu zdemobilizowanych różnej narodowości. — Wszyscy pragną się zgłosić, pragną nieść pomoc i wzmooczyć siłę armii! — Są i starsi, którzy pragną wstąpienia do szeregów wojskowych, lecz nie wiedzą u kogo się zgłosić? Mimo próśb ludzie ci nie mogą doczekać się kogoś, kto by chciał przedstawić odnośnej władzy kompetentnej ich projekt. Uważamy, że w chwili obecnej, nie byłoby błędem pozwolić tym ludziom, nawet tym których wina już została ustalona, zmazać ją krwią w obronę granic kraju.

Uczestnicy powstania r. 1863-64 uchwaliłi gotowość wstąpienia tak we Lwowie jak i na prowincyi do pomocniczej służby publicznej, jakiej, w obecnej ciężkiej dla narodu chwili, można od nich wymagać, a spis imienny osób będzie sporządzony i odnośnym władzom oddany do dyspozycji.

Uchwały Stowarzyszenia Asystentów Politechniki powzięte na ogólnym zebraniu dnia 10 lipca 1920. 1) Ogół konstruktorów, asystentów i adiunktów Politechniki lwowskiej w zrozumieniu chwili i z uwagi na odezwę R. O. P. w porozumieniu z Gremem Profesorów jako władzą przełożoną zgłasza się do służby czynnej w armii ochotniczej. 2) Powyższa mowa obowiązuje bezwzględnie wszystkich asystentów konstruktorów Szkoły Politechnicznej we Lwowie. 3) Fundusze Stowarzyszenia oddaje się na Pożyczkę Odrodzenia. 4) Aż do kolegi służących w armii należy przelać dla utrzymania ewidencji na ręce Wydziału Stowarzyszenia Asystentów Pol. lwowskiej.

Paestra lwowska pod broń. Prezydent Izby Adwokatów zawiadamia, że wszyscy adwokaci i kandydaci adwokatury oddani zostali do rozpor-

dzenia Naczelnego Dowództwa wzięcie tutej. D. O. G. Zarazem wzywa wszystkich, którzy już wstąpił do służby wojskowej, aby bezzwłocznie donieśli o tem do Izby ul. Grodzickich 1. Wydział Izby urzędował w permanencyi od 12.30 do 1.30 i od godz. 7—8 wieczorem ul. Grodzickich 1.

Wiec Inwalidów. Otrzymujemy niniejszą odezwę: Inwalidzi Polacy! Wzywamy Was wszystkich, którym dobro Ojczyzny leży na sercu do jawienia się na Wiece, który odbędzie się dnia 14 lipca o godz. 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Ochonek 1. 1.

Do lwowskich Akademików! Otrzymujemy niniejszy komunikat: W wykonaniu rozkazu D. O. G. Lwów, które objęło władzę nad wszystkimi organizacjami pomocniczo-wojskowymi, wzywa się wszystkich kolegów, słuchaczy wyższych uczelni we Lwowie, przebywających obecnie na prowincyi, ażeby bezzwłocznie zgłosili się do służby w Armii, ewentualnie w miejscowych organizacjach, wcielających w skład Ochotniczej Legii Obywatelskiej. Kotędzy, przebywający poza obrębem wschodniej Małopolski, a więc w miejscowościach, gdzie nie organizuje się O. L. O. mają natychmiast przybyć do Lwowa i zgłosić się w Egzekutywie Akademickiej, o ile nie zgłosili się do służby w Armii. Sekretaryat żeński Egzekutywy akadem. wzywa wszystkie koleżanki, studentki Uniwersytetu lwowskiego, przebywające obecnie na prowincyi, ażeby w myśl odezwy Naczelnego Wodza i rozkazu D. O. G. zgłaszały się natychmiast do służby pomocniczej w miejscowych Komendach wojskowych, względnie organizacjach wojskowo-obywatelskich. Odnośne poświadczenie będzie bezwzględnie wymagane przy wpisach. Akademicka Egzekutywa Piębiscytowa. Lwów.

„Ojczyzna w niebezpieczeństwie!“ Pod takim nagłówkiem Prezydium Zjednoczenia Ziemiaków nadeszło nam odezwę, w której zwraca się do Ziemiaków Małopolskich, aby niezwłocznie pośpieszyli z ofiarowaniem zagrożonej Ojczyźnie wszystkiego, czego ona do skutecznej obrony potrzebuje. Idzie nie tylko o pieniądze na Pożyczkę ale o pomoc w naturze, koniach, wozach, uprzęży, broni, wogóle we wszystkim, co ktokolwiek ma u siebie w domu, a co może być przydatnem żołnierzowi na froncie.

Ofiarności dla zagrożonej Ojczyzny. Dowództwo Oddziałów Małopolskiej Armii Ochotniczej otrzymało pismo od Krajowej Szkoły Rzemiosł w Kamionce Strumiłowej, którem instytucja ta cały personel szkoły wraz ze wszystkimi uczniami oddaje do dyspozycji wymienionego Dowództwa jako jedności fachową, instytucja ta pragnie pracować wyłącznie dla Wojska bez żadnych świąt i wakacji i wykonywać wszelkie roboty wchodzące w zakres kowalstwa, siodlarstwa i lakierstwa.

Zebrań organizacyj aptekarskich. Wszystkie organizacje zawodu aptekarskiego wzywają swoich członków zarówno właścicieli jak i współpracowników do przybycia na zebranie, które odbędzie się 14. bm. o godz. 8:30 wieczorem do lokalu Izby aptekarskiej ul. Mikołaja 15. Potrzebna obecność najliczniejszego grona, celem porozumienia się w sprawach ogólnonarodowych.

Apel do przemysłowców i rękodzielników. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie wydała odezwę do szerokich sfer przemysłowców i rękodzielników lwowskich, w której wzywa, aby zdrowi i zdolni do broni pośpieszyli w szeregi frontowe, o czas, którym siły na to nie pozwalają, niech się zgłaszają w komendach dla objęcia stanowisk zgodnych z ich fachem i umiejętnościami. Poza tem odezwą wzywa do spełnienia obowiązku, od którego uchylić się nie można brakiem zdolności frontowej tj. do podzielenia ostatniego grosza z państwem przez wykupienie Polskiej pożyczki Odrodzenia.

Robotnicy Warsztatów Samochodowych 6-tej Armii, ul. na Błonie 3. zobowiązali się pracować 5 godzin nadobowiązkowo w niedzielę, pieniądze zaś należne im za tę sobotę przeznaczają na fundusz Armii Ochotniczej do dyspozycji brygadiera Męczysława.

Prezydya wszystkich Organizacji mieszczniskich zapraszają swych członków na zebranie, które odbędzie się w sali Towarzystwa strzeleckiego 14 b. m. o godz. 7 wiecz.

Polskie stronnictwo mieszczniskie wydało odezwę, w której wzywa wszystkich swoich członków do służby.

*

Zarząd zrzeszenia urzędników P. K. K. P. proponuje wszystkim urzędnikom zdolnym do noszenia broni zgłosić się do służby ochotniczej i pozyczyć w dyrekcji krotki o przeniesienie urlopów tudzież o niezwłoczne powołanie do służby urlopowanych, wreszcie odnosi się do dyrekcji z propozycją o przedłużenie godzin pracy.

Zarząd zrzeszenia urzędników warszawskich istniejącego pod hasłem „Pomoc żołnierzowi“ wydał odezwę do swych członków, która stawia następujące hasła: 1) Przeciwdziałać apatii i zwątpieniu, budzić wiarę w niespożyte siły Polski. 2) Iść pod broń, kto zdrow. Pracować dla żołnierzy, kto do frontu niezdolny. Słuchacz Zrzeszenia Urzędników Pomoc Żołnierzowi zalegają. Potrzeba milionów, płyną zaedwie tysiące.

Radomscy urzędnicy sądowi wobec sytuacji. Na zebraniu pracowników sądowych w Radomiu 9. bm. uchwalono jednomyślnie poniższą rezolucję: Ze względu na niebezpieczeństwo grożące Ojczyźnie, które wymaga czynu zbrojnego od jej synów, my pracownicy sądowi w Radomiu postanawiamy niezwłocznie wstąpić do szeregów armii ochotniczej i oddajemy się do dyspozycji Naczelnego Dowództwa.

Komitet wojewódzki w Łodzi urządził dzień propagandy pożyczki odrodzenia. Dzień propagandy przemienił się w wielką manifestację patriotyczną.

Patriotyczny czyn robotników kieleckich. Dowództwo wojskowej fabryki wozów donosi telefonicznie, że na zgromadzeniu pracowników tejże fabryki uchwaloną została jednogłośnie rezolucja, w której zebrani oświadczają gotowość także nad wyżej pracy, iżby w każdym tygodniu wykonali dodatkowo osm wozów jako dar dla żołnierza na froncie. Nadwyżka ta czynności ma trwać aż do czasu póki sytuacja na froncie zupełnie się nie poprawi.

Z inicjatywy związku robotniczego przemysłu włókienniczego odbył się wiec w Białym Stoku. Po przemówieniach przyjęto rezolucję wzywającą ludność do broni, protestującą przeciw przedwczesnemu piębiscytowi na Warmii i Mazurach i nawołującą do pożyczki odrodzenia.

Związek właścicieli drukarni w Gałczy uchwalili jednogłośnie przyjąć z pomocą powołanym do obrony Ojczyzny, a utrzymującym rodzinę.

Dobrowolny zaciąg ochotników w koszarach Kościuszki w Krakowie — jak donoszą stamtąd — już od pierwszej chwili rokuje najlepsze powodzenie. Natłok zgłaszających się wskazuje, iż co najrychlej trzeba ustanowić drugie biuro werbunkowe.

Z DNIA.

TCHÓRZ.

Męczyli go przyjaciele
Przy każdej wspólnej kolacyi
Pytaniem pełnym ironii,
Do jakiej wstąpił formacyi.

Pytała w tym samym sensie
Niejedna znajoma dama.
Jedna radziła mu Legię
A druga zaś Abrahama.

Kolega zaś z szkolnej ławy,
Który w pomysłach był dziki,
Namawiał całkiem poważnie,
By wstąpił między lotniki.

Więc nieraz pełen rozpaczy
W swych myślach pytał się skrycie,
Dlaczego tak każdy czyha
Na jego mizerne życie?

Bo przecież w wszystkich formacjach
Można się kułki stać tupem,
A on już wolał żyć tchórzem,
Niż zostać na chwilę trupem.

Lecz ciągle trwała nagonka
Uwzięli się na biedaka.
Gdyby to było możliwe
Na księżyc dałby drapaka.

Nareszcie widząc wyraźnie,
Że nie ochroni swej głowy,
W tej sytuacji bez wyjścia
Wstąpił... do straży ogniorwej

Nemo.

Hojny dar.

Lwów, 13. lipca.

Seweryn Michałowski, znany ze swojej filigranowej postaci, nie tyle jest moczonym w pięści ile w głębie. Włec postanowił to co ma najlepszego poświęcić sprawie narodowej. Zaproszony na zebranie w prywatnym kółku, huknął kilka patriotycznych recytacji a między innymi „W cztery oczy“, rzecz, która tak przedziwnie wymacuje sumienie. Rozentuzjazmowani, a może zawstyżeni słuchacze złożyli kwotę 6.000 marek do dyspozycji dziełnego artysty. Kwotę tę 6.000 marek złożył dziś Seweryn Michałowski w naszej Redakcyi, przeznaczając ją na rzecz wdów i sierot po obrońcach Lwowa.

Kochany Michaś! tylko tak dalej!

Tajemnicze zaginięcie komisarza ziem Wołynia i Pod. Minkiewicza. Zamordowany, czy w niewoli bolszewickiej?

Lwów, 13. lipca.

Przed kilkoma dniami rozeszła się pogłoska o pełnem tragicznych okoliczności zaginięciu naczelnego komisarza cywilnego Ziemi Wołynia i Frontu Podolskiego, b. ministra aprowizacyi, Minkiewicza. Rzecz dotąd należycie jeszcze niewyjaśniona, według jedynych nadeszłych ostatnio relacji przedstawia się następująco:

Ubiegłej środy wyjechał z Płoskierowa pociąg ewakuacyjny, w którym znajdował się Minkiewicz z grupą urzędników. Na pociąg napadły bandy, wobec czego część urzędników z kom. Minkiewiczem poczęła czekać w kierunku Czarnego Ostrowa a druga część w stronę Płoskierowa. Ci którzy dążyli na Czarny Ostrów w znacznej części padli ofiarą band bolszewickich. Minkiewicz osłabł w drodze i oświadczył, że dalej iść nie może. Uciekający pozostawili go, nie mogąc mieć go z sobą. Gdy po oczyszczeniu okolicy przybył na miejsce napadu oddział polski z Czarnego Ostrowa znalazł zwłoki 46 osób nagich i ograbionych w zupełności. Między innymi znaleziono potwornie zmasakrowane zwłoki Tadeusza Grochońskiego, zast. pełn. Czerw. Krzyża. Również potwornie zmasakrowane były zwłoki, co do których istnieje przypuszczenie, że są to zwłoki Bolesławskiego. Minkiewicza nie znaleziono wśród tych zwłok.

Istnieje przypuszczenie, że nac. komisarz Minkiewicz pozostał przy życiu i został uprowadzonym przez bolszewików, jako jeńiec.

NADESLANE.

„APOLLO“
Dziś po raz pierwszy
Nowy! Film rosyjski!
BÓL ŻYCIA
współczesny dramat w 5 aktach z życia
arystokracji rosyjskiej.
W. Preobrażenska w roli głównej.

3372
SPECYALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH I WENERYCZ
Dr. A. SCHWARZ sekundaryusz szpi
Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 3404

NADESLANE.

Panowie LEKARZE

kęcych interesie

ORGANOTERAPJA

zobacz nadesłać swoje adresy do

Warszawskiego Towarzystwa Akcyjnego Handlu To-

zarami Apiecznym i dawniej, Zjednoczeni Aptekarze.

Andrik SPIESS i syn

Warszawa, Danilowiczowska 16.

Dr. MICHAŁ SALPETER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Sykeska 17, ord. od 8-9 i od 12-6.

Dr. M. WACHNIAŃ

powrócił

ord. w chor. wewn. ul. Saska 2, od 10-11 i 4-6.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. HESCHELES

ord. od 10-12 i 3-5 pop., dla kobiet 2-3 Sykeska 16.

LEKARZ CHOROBY JAMY USTNEJ

Dr. HENRYK BERBER

przyjmuje nadal w swoim Zakładzie dentystryczno-

technicznym przy ulicy Legionów 1. 7.

KRONIKA

Repetuar „Chochlika” w Ogródzie Jeszmiokim: Kleptomania komedya, „Miecz Damoklesa, farsa, tańce

Naczelnik Państwa przesłał do głównego ko-

Nowy dyrektor Polskiej Kasy Polyz-

Lkwidacya S. S. S. Otrzymany minijsz-

4 pudy dynamitu na szlaku kolejowym. Pierw-

Rabka, Szczawica, Byłosko, Szko, Młodzież

przystem ciepłych okładzi rewmatyzacji.

(—) Zwłoki żołnierza Wiskiewskiego, który

(—) Zbiegła z domu rodzicielskiego. Wasył

(—) Sprzedaż srebrnych monet, Antoni i Jo-

(—) W restauracji Józefa Nogi przy ul. Czarn-

(—) Znowu magazyn kł. dzłoncy Rzeczy woj-

(—) Arsztoława klasztorowa. Wczoraj a-

Czwórka na nstęp. ch armii. W środę dnia 14

Osoba stara, inteligentna, ciężko chora,

MEKROLOGIA

§. p.

HENRYK DE PREVAL

W dniu 8-go lipca w drodze ze Szarokontanty-

Obecni przy śmierci s. p. Henryka de Prévai, jak

PZJACIELE ZMARŁEGO.

WANDA z Grudzińskich ZADURWICZOWA

Ekonomista.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include item names (e.g., Bank ake, Tow. ake), units, and prices.

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include item names (e.g., Ruble carstke, Ruble Danstke), units, and prices.

Dom Bankowy Seitz i Chałan we Lwowie

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, 12. lipca.

Dzisiejsze zgromadzenie giełdowe było licznie odwiedzane, większych transakcji nie dokonano. Kursa zagranicznych walut prawie niezmiennone.

Poza giełdą wielkie obroty w lejach rumuńskich, które znacznie poszły w górę i są bardzo poszukiwane, oraz w rublach które zyskały na kursie (w Warszawie płacono 360).

Marki niemieckie na wszystkich giełdach ustaliły się przy kursie 485.

Dewizy na Wiedeń notowały w Warszawie 107 i pół, w Krakowie 106 i pół, u nas zaś z powodu wielkiego popytu i małej podaży, żądają 115.

Kursa na ogół ustalone, dysposycje spokojne.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 12 lipca.

Papiery lokacyjne.

Table with columns: Papiery lokacyjne, Offer. Żądano, Transakcyj. Rows include various government and bank securities like 'prc. pożycz. kraj. z r. 1893', 'prc. pożycz. kraj. z r. 1908', etc.

Akcyje bankowe:

Table with columns: Akcyje bankowe, Offer. Żądano, Transakcyj. Rows include 'Polski Bank Przem.', 'Bank hipoteczny', 'Bank Małopolski', etc.

Waluty:

Table with columns: Waluty, Offer. Żądano, Transakcyj. Rows include 'Marki niem. po 100', 'Ruble carskie po 500', 'Ruble dumskie', etc.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 12 lipca.

I. Papiery procentowe.

Obligacje:

Miasta stoł. Warszawy:

Table with columns: Obligacje, Wartość kuponu, Transakcyj. Żądano, Poszukiwan. Rows include '6 prc. 1915-1916 r.', '5 prc. 1917 r. za Mk. 100', etc.

II. Listy zastawne:

Table with columns: Listy zastawne, Wartość kuponu, Transakcyj. Żądano, Poszukiwan. Rows include '4 i pół prc. ziemskie', '4 prc. ziemskie', etc.

III. Waluty:

Table with columns: Waluty, Offer. Żądano, Transakcyj. Rows include 'Ruble carskie po 100', 'Ruble carskie po 500', 'Ruble dumskie po 1000', etc.

Czeki za okazaniem:

Table with columns: City, Offer. Żądano, Transakcyj. Rows include 'Paryż', 'Londyń', 'Berlin', 'Nowy York', 'Wiedeń'.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 13. lipca.

Bierność władz i publiczności w dalszym ciągu rozzuchwiała przekupniów i wieśniaczkę, które dalej pobierają znaczne ponad taryfę. Kartofle jakby objęte kartelem kosztują 10 mk. za kilo, kalendarza marka za sztukę a tylko marchewkę sprzedawano wczoraj po 3 mk. ze zielonem i po 5 mk. za czystą. Potniał nieco groszek młody, który dziś sprzedawano już po 18 mk. za litr. Znikły prawie zupełnie czereśnie i poziomki, a w ich miejsce pojawiły się wiśnie po 32 mk. za kilo, oraz maliny, które kosztują stosunkowo niewiele. Dziś skonfiskowano u handlarzki pewnej wiśnie, które sprzedawano po cenie taryfowej, nadzorującemu straźnikowi wkrótce się to jednak zmazdziło, to też zabrał się od wagi z prośbą, by publiczność sama wzajemnie się kontrolowała.

Z sali sądowej.

NIWINNIE POSĄDZONA.

Lwów, 13. lipca.

(S) Przed trybunałem orzekającym Sądu okręgowego karnego, któremu przewodniczył s. o. Dwórzak, toczyła się dziś rozprawa przeciw funkcjonariuszce prokuratury D. O. G. we Lwowie Stefani B., oskarżonej o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia. W skład trybunału wchodził ss. o. Makuch, Göttinger i Michele, oskarżał podprokurator Posochowski, bronił adw. dr. Thuman. Akt oskarżenia zarzucał podsądnej, która odpowiadała z wolnej stopy, że w styczniu h. r. przyjechała od Michała Szydłowskiego banknot 10.000 do wymiany, przyrzekając mu, że na podstawie swoich znajomości i stosunków łatwo to uskuteczni. W tym samym czasie wyłudziła od kilkunastu kolegów i koleżanek biurowych rozmaite kwoty po kilkadziesiąt marek bądźto celem wymiany na kontony bądźto celem zakupu rozmaitych wiktuałów. Pieńdzące te jednak zużyła -- wedle aktu oskarżenia -- na cele prywatne. Tak w śledztwie jak i przy rozprawie tłumaczyła się podsądna, że pieniądze otrzymała lecz wręczyła je w pełnem zaufaniu niejakiemu p. Wichlewskiemu, który jej przyrzekł wymianę gotówki i dostarczenie prowiantu. Przesłuchani na rozprawie świadkowie potwierdzili zeznania podsądnej, wobec czego trybunał po wywodach obrońcy wydał wyrok uwalniający podsądną od winy i kary.

Kronika sportowa

Lwów, 13. lipca.

SKANDAL SPORTOWY.

Kompromitacja w całym słowa tego znaczeniu i pod względem 1) urzędzenia zawodów i 2) treści zawodów.

Ci, którzy wczoraj urządzali zawody, zlekceważyli publiczność. To prawda -- zebrali pokazny fundusz na wyjazd do Antwerpii, ale z nas wszystkich zakpił sobie niemiłosiernie, a sportowi zaszkodzili.

Brak straży na boisku, niepoznanie boiska, brak porządku na trybunie, brak krzeseł w łóżkach (?), brak zupełnej kontroli przy biletach, publiczność stojąca przy bramkach i na linii autowej, słowem -- brak tego wszystkiego, bez czego nie wolno zawodów urządzać. Skutek tego, to kompromitacja tak sportu naszego w oczach gości krakowskich jak i zrażenie i niesmak u publiczności. Jeśli ktoś cieni na manie wielkości, jeśli ktoś ma bzka „olimpijskiego“, to niechże mię posłucha i na tym pierwszym występie zaprzestanie. Jeśli ktoś nie umie urządzać zawodów, niech się najpierw nauczy, o ile ten arcybajkowy sport, pokazany nam dzięki Bogu tylko, w formie popisu, zrobiłby na mieszkańcach miast, położonych bliżej ojczyzny tego sportu nadzwyczaj dodatnio

wrażenie, to na naszym gruncie poza sporadycznymi zachwyconiami niektórych „morowców“ nie doznał wcale przyjęcia i napewno nie uzyska prawa obywatelstwa.

A teraz match: Lwów miał sposobność dać dobrą naukę Krakowowi, który przyjechał w bardzo słabej obsadzie; wynik 2:2 (1:1), to jeszcze szczęście, że tak się skończyło. -- Lwów zaprezentowała sama „Pogoń“, która honor Lwowa ocaliła. Podobno „Czarni“ obrazili się, bo im listu nie przystano z zaproszeniem. To również mania wielkości, bo sprawę zaproszenia można było załatwić po matchu, a tymczasem Krakowowi sprawić dobre łanie. Gracze „Czarnych“ oświadczyli mi przed matchem, iż grać będą; tymczasem znaleźli się ludzie, którzy ich sterroryzowali „grać wam nie wolno“.

Ja tych panów znam i ostrzegam ich, że się źle bawia i że szkodzą tylko klubowi swemu, a przedewszystkiem lekceważą sobie swego prezesa. Wszak można było tak zrobić: Wy panowie gracze razem, gdyż chodzi tu o honor Lwowa, a z tym panem, który to wszystko urządza i nas nie zaprosił, pogadać się podobno i satysfakcyę mieć będziemy. No -- ale tu familia była obrażona, bo jednego z families nie chciało wziąć do składu drużyny lwowskiej itp. zakulisowe intrygi i ambicje, które tylko wystawiają sport lwowski na śmiech. A teraz ad „Pogoń“. Winę ponosi tu kapitan drużyny, który nie miał prawa i któremu nawet nie wolno brać na boisko ludzi pokaleczonych i porożnianych na Śląsku.

Byli gracze lepi; daleko lepiej byłoby grać od p. Gulicza, któremu zarzucam brak kultury i inteligencji sportowej. Wszak przed matchem z trybuny ostrzegalem tego pana, by nie grał -- mimo tego pokulał na boisko i sprawiał nam widowisko szpitalne. Również prawy łącznik grać nie mógł. Znowu byli inni, którzy grać nie umieli a zarząd Pogoni powinien im już pensję wyznaczyć -- prawda p. Marjon. Grało właściwie pięciu i tych wymieniam: Wacek, Stonecki, Wójcicki, Schmelder i Ignarowicz -- ci pracowali i tym należy się uznanie. Z Krakowa doskonale był środek pomocy Stralsler i prawy łącznik Danz. Sedziował Amerykanin.

Skończyłem. Rola referenta sportu dziś niesympatyczna -- po tych kilku słowach prawdy, mam dzisiaj ataki przedwziętków. Obraża się ludzisko -- daj Boże -- Był my tylko wolni byli od takich widowisk, a wyjdzie to na zdrowie tylko naszym sportowi.

R. W.

Uwaga: Wszelkie pisma, wyjaśnienia, sprostowania, uwagi graczy, widzów itp. pójdą do kosza; nie mamy na to miejsca i czasu. (Redakcja).

Zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo Polski odbędą się w dniach 16, 17 i 18 lipca we Lwowie na boisku T. Z. R. W zawodach tych wezmą udział atleci z całej Polski. Zawody te będą równocześnie kwalifikacyjnymi i zadecydują o uczestnikach na Olimpiadę.

KOMUNIKAT

KARTY KONTROLNE.

Magistrat zawiadamia PT. Meżów zafantem, że karty kontrolne, chlebowo - maczne na okres czterotygodniowy będą przygotowane do podjęcia w XVII. B. Departamencie Magistratu (ul. Plekarska 1. 11) w poniedziałek i wtorek (12 i 13 lipca 1920 r.), w godzinach popołudniowych między 4 a 7-mą. Tytułem opłaty za każdą kartę chlebowo-maczną należy pobierać 20 (dwadzieścia) fenigów.

3423

CHLEB.

Na karty chlebowe, oznaczone Nr. 5, sprzedawać się będzie chleb z białej maki o wadze 800 gramów w cenie 10 marek za bochenek.

W celu wykupna asygnat na chleb, wzywa się pp. kupców rejonowych, by zechcieli się zgłosić w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym, a to: pp. kupcy rejonowi dzielnicy I., II., III., IV. i V. dnia 13 lipca, we wtorek, zaś pp. kupcy dzielnic VI., pp. zarządcy konsumów i zakładów dnia 14 lipca, w środe.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

OZIS PREMIERA w Kinoteatrze „CHIMERA“ ul. Akademicka 1. 8.
Tajemnica śmierci W głównej roli HEDDA VERNON i ERYK KAISER TITZ. „KORUZ DZIEWCZYNA“ W główn. rol.
 Nadto wspaniała komedia w trzech aktach pod tytułem: „KORUZ DZIEWCZYNA“ LIA LAY.

wyświetla dziś wzruszający dramat życiowy w 4-ch częściach pod tytułem



LEWAKTORKA

Główną rolę odtwarza sławna ze swych arcydzieł filmowych artystka **MIA MAY**. — Nadto doskonała komedia w 2-ch aktach **NIE ZNOŚĆ OPÓZCYL**. 3351

POSADY I PRACE

Zdolny technik de-tystyczny (asystent), pierwszorzędną silą, poszukiwany od 15. lipca do większego zakładu na prowincyi. Zgłoszenia do Administracji pod „Przewinca“ 3416

Magister farmacji, starszy, poszukuje posady lub zarządu apteki. — Zgłoszenia pod „Aptekarz“ do Adm. „Wieczornej“ 3452

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kosy w większej ilości, naczynie łamc emaliowane, cyrkułarki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i żołników, sprzeda firma Antoni Halski Lwów, Sobieskiego 3. 866

Kupę urządzenie biurowe z dwóch lub trzech kancelaryi. Wiadomość pod „Urządzenie biurowe“ Adm. „Gaz. Porannej“ 3447

Kółko dziecinne ze siatką do sprzedania. Jarhłowicza 11 a, I. piętro, na lewo. 3448

Rękawice do szermierki na szabie, przedwojenne, sprzedam zaraz. Ulica Rakozy 5, I. piętro, od godziny 15 do 17. 3449

Ślusarkowe ubranie czarne do sprzedania, frak piękny, figus i cylinder. — Ul. Supińskiego 30, drugie piętro, na prawo. 3450

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono dnia 7. lipca przechodząc ulicami Sykstuska, Kościuszki, 3-go Maja, Rzeźnicką, Kazimierzową — popielatą kamizelkę. Zwrócić u krawca Sandberga, ul. Sykstuska 31, II. p. 3415

Znaleziono dnia 10. b. m. u wylotu ulicy Sykstuskiej i Szajnochy kupony od 4-proc. listów zastaw. Towarz. kredyt. ziemsk. w łącznej kwocie K. 500. Do odebrania po poprzednim wylegitymowaniu się w kantorze wym. Kitz i Stoff, Legionów 11. 3451

ROZDARTE

Ważne dla Pań i Panów! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia najtaniej na najnowsze formy. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych Fiedelfa Neuweilka. Lwów, Balażowa 3, własny gmach fabryczny, stacja tramwaju H. G. 2665

Konkurs.

Kuratoria fundacji Ozyasa Gotthelfa w Samborze, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyrektora dwuklasowej szkoły handlowej w Samborze.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać egzaminem nauczycielskim dla dwuklasowych szkół handlowych z grupy I. lub przynajmniej posiadaniem warunków dopuszczenia do egzaminu. Płaca: 2000 Mk. miesięcznie, wolne pomieszkanie, składające się z 3 pokoi i kuchni wraz z opałem. Termin objęcia posady 1 września 1920. Podania należy wnieść do końca lipca na ręce kuratora fundacji Dawida Finsterbuscha w Samborze. 3353

Mimo spadku cen

placi przez krótki tylko czas ryzykownie wysokie ceny
za złoto, srebro, brylanty, diamenty i złota zegarki 3417
 H. GUTTERMAN, Lwów, Sykstuska 14.

Kupku asbestowego, Papy, Gontów

i innych materiałów budowlanych dostarczają natychmiast
Horszowski i S-ka
 Lwów, ul. Łyczakowska 1. 32. 3114

Browar parowy

w Działkowcach poszukuje natychmiast zdolnego piwowara. Zgłoszenia z zażyciem warunków nadesłać należy pod adresem firmy Brettler i Ska w Kołomyi. 3398

STAMPILIE I TABLICE
 wykonuje najtaniej 2311
J. GOLDGIEBER
 LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 17

Duży, jasny lokal

z tylną ubikacją przy ul. Akademickiej do odstąpienia katolikowi zaraz. Zgłoszenia pod „B. S.“ 3389

KUPUJE I PRACI najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki itp. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż komisowa — Lwów, Paśa 11. 3156

Zniszczone SREBRNE torebki

naprawia systemem zagranicznym 1679
J. A. WOLF JUBILER I ZŁOTNIK, Lwów, ulica Sobieskiego 2.
 Kupuje też złoto, srebro i brylanty, płacąc najw. ceny.

WINA

WĘGERSKIE I AUSTRYACKIE
 PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
 WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3



PODPISUJCIE

POLSKA

POŻYCZKĘ

PAŃSTWOWĄ!

PRZECZYTAJCIE
 NAJŚWIEŻSZY NUMER

SZCZUTKA!

SZCZUTKA, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,

SZCZUTKA, to niezawisły organ satyry politycznej, — — — — —

SZCZUTKA, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
 WYNOŚI 16 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO
 NUMERU 5 Mk.

Do nabycia w Administracji, Lwów, ul. Sokoła 1. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

SIERPY — SIERPY

poleca 21690
Antoni HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.

REKLAMA

jest dźwignia handlu i przemysłu

CZAS

odnowić przedpłatę!

ŻĄDAJCIE!!!
 PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE

PROMIENIEN

WRUBONACH lub PUDŁAKACH
5% na rzecz STL